

Premier Kanady deklaruje, że jego rząd się nie ugnie

1 lutego 2022

Premier Kanady Justin Trudeau, który mimo przyjęcia trzech dawek szczepionki przebywa w izolacji ze względu na pozytywny test covidowy i przypadki pozytywnych testów w najbliższej rodzinie powiedział w poniedziałek, że Kanadyjczycy są „zszokowani” i „zniesmaczeni” „działaniami niektórych protestujących” w Ottawie, gdzie od ubiegłego tygodnia przebywają tysiące truckerów i ich rodzin domagając się przewrócenia swobód obywatelskich i wolności. Wskazując na „obecność swastyk i flag konfederacji” wśród protestujących oraz „zbezczeszczenie Grobu Nieznanego Żołnierza i akty chuligaństwa w miejscowym schronisku dla bezdomnych”. Trudeau powiedział, że jego rząd „nie ustąpi przed tymi, którzy angażują się w akty wandalizmu lub hańbią pamięć naszych weteranów”.



Organizatorzy protestu poinformowali tymczasem, że chcą zmusić rząd do uchylenia obowiązujących nakazów szczepień.

Zapytany, czy spotkałby się z niektórymi protestującymi, Trudeau powiedział, że nie jest zainteresowany znalezieniem się „w pobliżu protestów, które wyrażają nienawistną retorykę i przemoc wobec współobywateli”. „Kanadyjczycy w domu obserwują z obrzydzeniem i niedowierzaniem takie zachowanie, zastanawiając się, jak mogło do tego dojść w stolicy naszego kraju” – dodał. Trudeau powiedział, że chociaż Kanadyjczycy mają prawo do protestów, nikt nie ma prawa „wykorzystywać, zastraszać i nękać... współobywateli”. Obiecał kontynuować działania związane z pandemią pomimo „zastraszania” ze strony niektórych członków konwoju. Uważa, że niektórzy politycy „wykorzystują obawy ludzi” w sposób, który może prowadzić do

„groźnych konsekwencji” dla kraju, zaś konwój nie reprezentuje większości kierowców ciężarówek, z których 90 procent jest już zaszczepionych. „W ciągu ostatnich wielu, wielu miesięcy widzieliśmy, jak konserwatywni politycy powielają dezinformację na temat szczepionek, zachęcając do teorii spiskowych w Internecie” – podsumował premier Kanady.

Tymczasem wydaje się, że premier Doug Ford dokonał nagłego zwrotu w kwestii lockdownu, a przywódcy opozycji z Queen’s Park wydają się z tym zgadzać. W pisemnym oświadczeniu wydanym w poniedziałek Ford stwierdza, że „wszyscy mieszkańcy Ontario są zjednoczeni w swoim pragnieniu powstrzymania tej pandemii i powrotu do życia, które znaliśmy przed COVID-19”. Podobna zmiana tonu nastąpiła w piątek, kiedy Premier powiedział na falach lokalnej stacji radiowej w Peterborough w Ontario: „Musimy nauczyć się z tym żyć i przywrócić normalne życie”. Ostatnie komentarze Forda są zgodne z naczelnym lekarzem stanu Ontario, dr Kieranem Moore, który w zeszły czwartek powiedział, że nadszedł czas, aby „nauczyć się żyć z COVID-19”. Czołowy lekarz Ontario uznał szczepionki przeciw COVID-19 i nowe leki przeciwwirusowe jako główne powody, dla których prowincja musi zmienić swój sposób myślenia. W poniedziałek zelżały ograniczenia wynikające z ostatniego lockdownu a restauracje, siłownie i teatry w Ontario ponownie otworzyły drzwi, choć nadal obowiązują ograniczenia liczby gości oraz nakaz okazywania paszportów szczepionkowych. „Dzisiaj Ontario zaczyna łagodzić niektóre środki zdrowia publicznego, co jest pierwszym krokiem do powrotu do normy” – czytamy w oświadczeniu Forda.

Z kolei premier Alberty Jason Kenney apeluje o zakończenie blokady dojazdu do kanadyjsko-amerykańskiej granicy i powtarza, że to poważne utrudnienie „dla praworządnych kierowców”. Dodaje, że pojazdy ustawione na autostradzie mogą uniemożliwić przejazd służbom ratunkowym. „Blokada musi się zakończyć natychmiast!”, mówił Kenney w niedzielę po południu. Blokada jest ideowo związana z konwojem ciężarówek, który

pojechał do Ottawy. Znajduje się na autostradzie numer 4 na południe od Lethbridge przed przygranicznym miasteczkiem Coutts. W wielkim korku stoją zarówno ciężarówki, jak i samochody osobowe. Trwa to od soboty po południu. Do granicy i od granicy praktycznie nic nie jest w stanie przejechać.

RCMP przekazało w niedzielę, że próbuje pomagać kierowcom ciężarówek, którzy chcieliby wyjechać z zablokowanej okolicy. Zapewniło, że ambulans do Coutts może dojechać drogą szutrową. Może być jednak problem ze strażą pożarną. W Coutts działa ochotnicza straż pożarna, które obsługuje też Sweet Grass w Montanie po amerykańskiej stronie. Gdy granica jest zablokowana, straż nie da rady przejechać, gdyby doszło do pożaru.

Kierowca David May, który jeździ od 15 lat i jest zaszczepiony, uważa, że protest nie ma sensu. Ma przewieźć mięso z Brooks w Albercie do Portland w Oregonie. Utknął w Milk River, gdzie zaparkował i czeka. Mówi, że czeka tu wielu kierowców, którzy są zaszczepieni i mogliby przekroczyć granicę, ale nie są w stanie do niej dojechać.

Służby graniczne w niedzielę poinformowały, że monitorują sytuację. Jeśli zajdzie potrzeba, mogą wezwać na pomoc miejscową policję. Od strony USA nie ma żadnej blokady, dojazd do granicy odbywa się normalnie. Rzecznik CBSA dodał, że zgodnie z Customs Act uniemożliwianie służbom granicznym wykonywania ich pracy jest przestępstwem.

Przejście w Coutts jest jedynym czynnym przez całą dobę siedem dni w tygodniu przejściem między Albertą i Montaną. Tędy przebiega szlak handlowy między Kanadą, Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem. Prowincyjne prawo o ochronie infrastruktury krytycznej uchwalone w 2020 roku pozwala na nakładanie kar m.in. za uniemożliwianie funkcjonowania infrastruktury, w tym autostrad. Osobom indywidualnym grozi kara do 10 000 dol. za pierwszym razem i do 25 000 dol. za każdym kolejnym. Możliwa jest też kara pozbawienia wolności do pół roku. Premeir Kenney

przypomniął, że prowincja może być zmuszona do egzekwowania tego prawa.

Jeden z członków United Conservative Party, poseł z Taber-Warner, Grant Hunter, przyjechał z rodziną, by okazać wsparcie protestującym. Zamieścił na „Facebooku” zdjęcia przy ciężarówkach. Liderka NDP, Rachel Notley, oświadczyła, że jej partia potępia blokowanie dojazdu do granicy, a także akty wandalizmu i używanie nienawistnych symboli, które można było obserwować przez weekend.

Protesty konwoju wolności trwały przez całą noc z soboty na niedzielę i dalej w niedzielę 30 stycznia. Pojazdy były zaparkowane w centrum, niektórzy uczestnicy demonstracji w nocy puszczali fajerwerki, co jakiś czas odzywały się klaksony, a ludzie chodzili z flagami i transparentami. Organizatorzy protestu twierdzili, że będą w Ottawie tak długo, aż rząd spełni ich żądania. Protest rozpoczął się w sobotę i zgromadził tysiące osób. Rzecznik prasowy policji w Ottawie powiedział, że służby nie będą podawać oficjalnej szacowanej liczby uczestników demonstracji, dopóki protest się nie skończy. Jednocześnie nie podał, jak długo, zdaniem policji, cała akcja może trwać.

Organizatorzy protestu podczas niedzielnej konferencji prasowej powiedzieli z kolei, że stracili rachubę, ile ciężarówek uczestniczy w konwoju. Jedna z części konwoju – z zachodniej części kraju – liczyła 1000 pojazdów. Organizator Benjamin Ditcher dodał, że demonstracja jest pokojowa. „Teraz najważniejsza jest cierpliwość”, powiedział. Zauważył, że ciężarówki są przygotowane do tego, by być w drodze tygodniami. Mogą spędzić w Ottawie nawet kilka miesięcy. Ditcher podkreślił, że uczestnicy konwoju chcą, by rząd zniósł obowiązek szczepień przeciwko COVID-19 i wymóg paszportów szczepionkowych. O to samo proszą rządy prowincji. Najpierw zaczynają od samej góry, czyli od Ottawy. „Wczorajszy dzień (sobota) był wspaniały. Nikt z nas nie był jeszcze nigdy tak dumny z tego, że jest Kanadyjczykiem”, powiedział Ditcher.

Dodał, że wbrew temu, co twierdzi premier Trudeau, nie jesteśmy krajem post-narodowym, w którym obywatele nie mają tożsamości. Tutaj mogliśmy zobaczyć wszystkie kultury Kanady razem. Nie ma w tym żadnej polityki tożsamościowej związanej z rasą czy kulturą.

30 stycznia policja potwierdziła, że nie doszło do żadnych incydentów. Po tym, jak parę osób umieściło flagi i transparenty na pomniku Terry'ego Focha, a kilka ciężarówek zaparkowało na terenie National War Memorial, policja wzmogła ochronę i przypominała, że takie miejsca powinny być zawsze traktowane z szacunkiem. Badanie spraw pod kątem kryminalnym jest w toku. Policja poinformowała, że nocą uczestnicy protestu „sporadycznie blokowali drogi”, ale incydenty udało się rozwiązać bez aresztowań.

Organizatorzy akcji mówią, że media próbują ich przedstawiać w złym świetle, np. porównując do białej supremacji. Wysłali parę osób w okolice pomników na Wzgórzu Parlamentarnym, żeby wiedzieć, co się dzieje. Ditcher dodaje, że wielu policjantów prywatnie mówiło kierowcom ciężarówek, że ich popiera. Przedstawiciele konwoju nie rozmawiali z rządem federalnym, przynajmniej do niedzieli. Parlament wznowił obrady 31 stycznia.

Autorstwo: Andrzej Kumor, Katarzyna Nowosielska

Źródło: Gonic.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net

Uzupełnienie „Wolnych Mediów”

[Justin Trudeau jest absolwentem Young Global Leaders](#) – szkoły założonej przez Światowe Forum Ekonomiczne w celu tworzenia kadr politycznych, które wprowadzą Wielki Reset. Innymi absolwentami Young Global Leaders są m.in. Bill Gates, Jeff Bezos, Angela Merkel, Nicolas Sarkozy i Tony Blair. Nie wiadomo, czy szkolenie WEF ukończył Mateusz Morawiecki, ale faktem jest, że premier Polski założył [Polskie Forum](#)

Ekonomiczne Młodych Liderów, które wygląda jak lokalna filia Young Global Leaders kształcąca kadry krajowego szczebla. Jeśli oni wszyscy realizują plan Klausa Schwaba, za którym stoi ktoś jeszcze potężniejszy, przestaje dziwić, że nijacy politycy, pozbawieni silnej charyzmy i osobowości, mówią jednym głosem i stosują identyczną taktykę (np. zwalając winę za skutki szczepień na nieszczepionych, unikając uczciwej debaty publicznej z krytykami, itd.), jakby mieli nad sobą tego samego szefa. Wygląda na to, że realizują politykę szefów WEF (Klaus Schwab może być tylko ich „twarzą”).

Warto zwrócić również uwagę na analizy vlogera Krzysztofa Atora Woźniaka i jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego. Uważają, że globaliści odpowiedzialni za pandemię (w celu wprowadzenia NW0) pozwolili na masowy protest, a być może i sprowokowali go, aby dodatkowo nasilić kryzys gospodarczy wywołany zerwaniem łańcuchów dostaw i w finale zwalić winę na protestujących. Według nich Konwój Wolności jest częścią planu Wielkiego Resetu, podobnie jak „ewakuacja” premiera, która ma z premedytacją uniemożliwić rozwiązanie kryzysu. Protest będzie brany na przeczekanie. Wydaje się to możliwe, ponieważ aby zdławić ducha wolności, należy wcześniej go obudzić w kontrolowanych warunkach, aby potem spacyfikować i zniechęcić do kolejnych obywatelskich zrywów (jeśli protest nic nie da i zostanie skompromitowany przez tajniaków-prowokatorów).